

KRZYSZTOF MIŁEK

## SZACUNEK I UZNANIE DLA SŁUŻB PENITENCJARNYCH JAKO WARUNEK EFEKTYWNEGO WYKONYWANIA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI

### WSTĘP

Rzetelne prawo karne, jak słusznie zauważa Jan Świtka, nie może się ograniczać do zwalczania przestępstw, ale powinno być również prawem potępienia przestępców<sup>1</sup>. Musi zatem bazować na odpowiednio ukształtowanym systemie środków penalnych, które uwzględniając określone cele będą przede wszystkim respektować założenia retributywizmu. Zanim władza sankcjonowania czynów godzących w wymagające ochrony dobra prawne znalazła się w gestii państwa, człowiek szukał najróżniejszych sposobów wymuszania u innych przestrzegania zwyczajowo przyjętych reguł postępowania. Wszystkie te sposoby miały jedną wspólną cechę, zawierały w sobie element represji. Każdy, kto się dopuścił naruszenia obowiązujących norm, musiał się liczyć z określonymi konsekwencjami swojego działania. Dziś już nie ulega wątpliwości, że najdoskonalszym wypracowanym dotychczas narzędziem walki z przestępczością i piętnowania sprawców czynów bezprawnych jest kara kryminalna<sup>2</sup>. Pomimo że na jej temat napisano i powiedziano bardzo wiele,

---

Mgr KRZYSZTOF MIŁEK – nauczyciel, Akademia Zdrowia w Rzeszowie; adres do korespondencji: 35-213 Rzeszów, ul. Krakowska 383.

<sup>1</sup> *Wprowadzenie w problematykę karania*, [w:] *Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacji*, red. J. Świtka, M. Kuć, I. Niewiadomska, Wyd. KUL, Lublin 2004, s. 9.

<sup>2</sup> Dotyczy to różnych jej form, także kary pozbawienia wolności, dla której nie ma współcześnie w wielu sytuacjach alternatywy – zob. W. Z a l e w s k i, „*Mass imprisonment*”

wciąż mnóstwo jest niejasności dotyczących charakteru, zasadności i potrzeby jej stosowania oraz skuteczności. Wyrazem takiego stanu rzeczy są nie tylko spory prawników, filozofów, socjologów i psychologów na temat kary kryminalnej, ale także dość duży rozdźwięk pomiędzy tym, jak ten instrument prawny postrzegają zwykli ludzie, a tym, co na jego temat sądzą ci, którzy zajmują się problematyką kary kryminalnej w swojej pracy zawodowej. Wielu problemów związanych z kwestią stosowania kar w ogóle się nie dostrzega, niektóre z kolei, jak chociażby problem wykonania kary, pomimo iż bardzo doniosłe społecznie, spotykają się ze zdecydowanie niewystarczającym dowartościowaniem i uznaniem zarówno ze strony państwa, jak i jego obywateli.

### RÓŻNICE W ZAPATRYWANIACH NA KARĘ KRYMINALNĄ

Aby zrozumieć sens i znaczenie danego zjawiska, należy go możliwie dokładnie poznać. Dopiero gruntowna analiza określonej instytucji, rzeczy, problemu, oparta na racjonalnej podbudowie, pozwala na właściwe i kompleksowe jej zrozumienie. Ta ogólna uwaga wydaje się wyjaśniać różnice w opiniach dotyczących kary. Poglądy na temat kary kryminalnej formułowane przez społeczeństwo, często zabarwione emocjonalnie, niejednokrotnie różnią się z oceną tej instytucji dokonywaną przez reprezentantów nauki prawa. Zaznacza się to na wielu płaszczyznach rozważań związanych z problematyką karania, zwłaszcza w obszarze poszukiwania skutecznych metod walki z przestępczością. Zdaniem większości obywateli najlepszym, a nawet jedynym efektywnym sposobem zmniejszenia liczby popełnianych przestępstw jest zwiększenie represyjności prawa. Hamulcem dla działań kryminalnych ma być w świetle tego ujęcia wysoka kara, jaka powinna spotkać każdego, kto popełni czyn zabroniony. Prezentowany punkt widzenia lansowany jest zwłaszcza w przypadku najpoważniejszych zbrodni, popełnianych w sposób okrutny i brutalny. Surowa kara, zarówno zapisana w ustawie, jak i orzekana przez sąd, ma wywoływać w przekonaniu zwolenników wskazanego rozwiązania efekt odstrasżający. Ma powstrzymać przed dokonaniem czynu zabronionego, realizując tym samym wymogi prewencji. Nieprawdziwość tej tezy stosunkowo łatwo można obalić. Gdyby kara odstraszała i wywoływała efekt po-

---

– koniec marzeń o alternatywie dla kary pozbawienia wolności, [w:] *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, red. H. Machel, Gdańsk: Wyd. UG, 2006, s. 197 n.

wściągający, to już od starożytności, a precyzyjniej rzecz ujmując od czasów Protagorasa, który jako pierwszy wyznaczył jej taki cel, przestępczość powinna być tylko reliktem przeszłości<sup>3</sup>. Nieco inna jest ocena tej problematyki w oczach zdecydowanej większości teoretyków i praktyków prawa karnego. Znajduje to swoje potwierdzenie w zgromadzonym dotychczas materiale empirycznym. Badania naukowe dowodzą, iż najlepszym mechanizmem walki z zachowaniami godzącymi w normy prawa karnego nie jest wysokość grożącej kary, lecz jej nieuchronność, szybkość ujęcia sprawcy i jego osądzenie w rozsądnym czasie<sup>4</sup>. Jediną skuteczną metodą poprawy statystyk kryminalnych jest zatem zwiększenie wykrywalności zachowań noszących znamiona czynów karalnych<sup>5</sup>. Wszelkie inne sposoby, zwłaszcza nadmierna surowość prawa i rygorystyczne obchodzenie się z przestępcami, okazują się mało skuteczne, a nawet zawodne. Zwiększona penalizacja ma sens jedynie wtedy, gdy przy poszanowaniu obowiązujących standardów penitencjarnych w umiejętny sposób pracuje się z więźniami<sup>6</sup>.

Dysonans w dziedzinie zapatrywań na karę kryminalną widoczny jest nie tylko w kwestii podejścia do zagadnienia jej wymiaru i wykonania, ale zaznacza się także w zakresie poglądów na strukturę tego najdotkliwszego prawnego środka represji. W ujęciu potocznym, mówiąc o karze kryminalnej, dostrzega się zazwyczaj sam fakt ukarania, którego skutkiem jest późniejsza konieczność wyegzekwowania orzeczonej przez sąd sankcji. Karze kryminalnej nadawany jest w ten sposób obraz jednolitej instytucji, w rezultacie czego nie dostrzega się z reguły złożonego jej charakteru. Zgoła inne, zdecydowanie szersze jest spojrzenie prawników na ten fakt społeczny. W prawnokarnym rozumieniu kara kryminalna to sformalizowana reakcja na przestępstwo, mająca trójczłonową strukturę<sup>7</sup>. Etap pierwszy tej reakcji – legislacyjny – wyraża się sformułowaniem norm prawnych zagrożonych karami kryminalnymi. Jest to zatem nic innego, jak ustawowe zagrożenie przewidziane w przepisach ko-

---

<sup>3</sup> Ś w i t k a, *Wprowadzenie w problematykę karania*, s. 9.

<sup>4</sup> M. S z e r e r, *Problematyka społecznego oddziaływania kary*, „Państwo i Prawo”, 1974, nr 5, s. 17.

<sup>5</sup> S. T u m i m, *Przestępczość. Prognozy XXI wieku*, Warszawa: Wyd. Pruszyński i S-ka, 1998, s. 10.

<sup>6</sup> H. M a c h e l, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Kraków: Wyd. Impuls, 2008, s. 250.

<sup>7</sup> *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*, red. M. Kuć, I. Niewiadomska, Lublin: TN KUL 2004, s. 5; M. B o j a r s k i, J. G i e z e k, Z. S i e n k i e w i c z, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa: Lexis Nexis, 2004, s. 257.

deksu karnego i w ustawach szczególnych zawierających normy prawnokarne, a wyrażające się rodzajem i wysokością grożącej sankcji za dokonanie konkretnego czynu zabronionego. Kolejny człon (realizacyjno-represyjny), którego emanacją jest sądowy wymiar kary, to stosowanie przepisów prawnokarnych w postępowaniu mającym na celu urzeczywistnienie obowiązującej normy prawnej, po ustaleniu czy zostało popełnione przestępstwo, a jeśli tak, to kto jest jego sprawcą i jakie w związku z tym należy zastosować względem niego konsekwencje prawne<sup>8</sup>. Wreszcie trzecim, ostatnim członem owej reakcji jest wykonywanie kar orzekanych przez sądy.

Warto przypomnieć, iż przyjęty w obecnie obowiązującym kodeksie karnym system sankcji karnych opiera się na pięciu wyodrębnionych rodzajach kar. Jako kryterium klasyfikacyjne, służące do ich uszeregowania w sposób określony w artykule 32 jurysdykcji z 1997 r., przyjęto stopień dolegliwości poszczególnych kar – od najłagodniejszej do najsurowszej. Wskazany układ stanowi wyraz nowej filozofii karania<sup>9</sup> wyznaczając sędziemu ustawowe priorytety w wyborze kary<sup>10</sup>. Spośród kar, jakie egzemplifikuje kodeks karny, szczególne miejsce zajmuje kara pozbawienia wolności. Rezygnacja z posługiwania się tym instrumentem prawnym wydaje się na chwilę obecną raczej niemożliwa, pomimo wyraźnych tendencji w kierunku stosowania zamiast kar izolacyjnych sankcji wolnościowych (*in dubio pro libertata* – w razie wątpliwości na rzecz wolności). Kodeks przewiduje trzy rodzaje kary pozbawienia wolności: trwającą od 1 miesiąca do 15 lat, karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego pozbawienia wolności<sup>11</sup>. Wyjątkowy charakter tej kary dostrzeżony został nie tylko przez autorów ustawy karnej, ale także przez twórców kodeksu karnego wykonawczego, poświęcają-

---

<sup>8</sup> J. B ł a c h u t, A. G a b e r l e, K. K r a j e w s k i, *Kryminologia*. Gdańsk: INFO trade, 2004, s. 473-474.

<sup>9</sup> K. B u c h a ł a, A. Z o l l, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego*, Kraków: Zakamycze, 1998, s. 306.

<sup>10</sup> *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, Kraków: Zakamycze, 1998, s. 90.

<sup>11</sup> Wypada wyraźnie zasignalizować, że niejednokrotnie w języku potocznym najdotkliwszą z kar przewidzianych w kodeksie karnym niezbyt szczęśliwie określa się mianem „dożywocia”. Postulat unikania takiego kolokwialnego terminu w odniesieniu do tej kary ma swoje racjonalne uzasadnienie, gdyż to samo określenie jest używane przez kodeks cywilny na określenie „umowy o dożywocie”, stanowiącej swoistego rodzaju kontrakt pomiędzy nabywcą nieruchomości a jej zbywcą, który w zamian za dożywotnie utrzymanie (wyżywienie, ubranie, mieszkanie, światło i opał, pomoc i pielęgnowanie, a także pokrycie w przyszłości kosztów pogrzebu) przenosi własność tej nieruchomości na nabywcę.

cego wiele miejsca w swej treści problematyce wykonania kary pozbawienia wolności. Nie powinno być w tym nic dziwnego, jest ona bowiem, jak żadna inna z kar kryminalnych, przedmiotem szczególnego zainteresowania prawa karnego wykonawczego, zaś na organach penitencjarnych ciąży obowiązek umiejętnego jej egzekwowania.

#### AUTORYTET FUNKCJONARIUSZA PENITENCJARNEGO I UZNANIE JEGO PRACY WARUNKIEM WŁAŚCIWEGO I EFEKTYWNEGO WYKONYWANIA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI

W każdej sytuacji życiowej, gdy ma się do czynienia z dwiema rzeczami, zjawiskami czy elementami, trudno uwolnić się od pokusy i chęci ich porównania. Podczas analizy złożonej struktury reakcji na przestępstwo: zagrożenie ustawowe, sądowy wymiar kary, wykonanie orzeczonej przez sąd sankcji, nasuwa się pytanie, czy każdemu z tych trzech etapów procesu karania towarzyszy odpowiednie uznanie i dowartościowanie ze strony społeczeństwa i państwa? Są one bowiem członami tej samej reakcji karnej. Można odnieść wrażenie, że zwłaszcza w ostatnim czasie głośno się mówi o potrzebie reformy kodeksu karnego. Do głosu dochodzą postulaty bądź to zwiększenia ustawowych zagrożeń, zwłaszcza za poważniejsze przestępstwa, bądź też dokonania rewizji już istniejących instytucji prawa karnego materialnego. Słyszysz się również sugestie dotyczące modyfikacji postępowania karnego, wprowadzenia innowacji do sądów i prokuratur mających na celu usprawnienie pracy tych organów. Wagę drugiego etapu procesu karania podnosi również prestiż zawodu sędziego i prokuratora. Reprezentanci tych profesji cieszą się bowiem dużym autorytetem i poważaniem społecznym jako realizatorzy ważnej społecznie misji. I nikt nie odbiera im tego prawa, są wszakże odpowiedzialni za niezwykle istotną sferę funkcjonowania państwa: przebieg procesu karnego, ustalenie przestępstwa, jego sprawcy a w dalszej konsekwencji sprawiedliwe jego potraktowanie w orzeczeniu kończącym postępowanie karne. Decydują w ten sposób o fundamentalnych dobrach człowieka, takich jak wolność i mienie. W tym kontekście nasuwa się jednak pytanie, czy tyle samo uwagi poświęca się nie mniej istotnej problematyce wykonania kar – zwłaszcza kary pozbawienia wolności oraz organom odpowiedzialnym za jej egzekwowanie? Już bowiem pobieżna analiza skłania do refleksji, iż problem wykonania kary kryminalnej traktowany jest w sposób drugorzędny, a często wręcz spychany na margines rozważań nad polityką kryminalną państwa. Gdyby zaś przyjąć,

że w istocie rzeczy tak jest, należałoby zastanowić się nad tym, czy na takie traktowanie zasługuje? W triadzie etapów związanych ze stosowaniem odpowiedzialności karnej aspekt wykonania kary jest kluczowy<sup>12</sup>, teoretycznie ostatni, uzależniony od dwóch pierwszych i najmniej doceniany, w praktyce spełnia rolę najważniejszą. Umiejętne wykonanie wobec skazanego kary, właściwa diagnoza jego osobowości i podjęta w więzieniu względem niego terapia, są nie mniej istotne, niż sprawiedliwy wyrok skazujący, mieszczący się w granicach przewidzianego ustawą zagrożenia.

Jak powszechnie wiadomo, orzeczona kara pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy nie zostaje warunkowo zawieszona, wiąże się nieodzownie (a przynajmniej powinna się wiązać) z koniecznością pobytu skazanego w zakładzie karnym<sup>13</sup>. Czas ten, choć w istocie swej nastawiony na odpłatę sprawcy, który swoim dotychczasowym postępowaniem dał wyraz braku poszanowania dla reguł moralnych i prawnych, nie powinien być okresem zmarnowanym z punktu widzenia realizacji określonych celów i zadań. W powszechnie respektowanym zamyśle, nie tylko przedstawicieli nauki i praktyki, którzy bezpośrednio zajmują się zagadnieniem wykonania kary, lecz również wielu zwykłych obywateli, należy efektywnie wykorzystywać wszelkie środki i instrumenty, które mogą służyć zmianie osobowości skazanego, jego nastawienia i postaw względem innych ludzi oraz obowiązujących norm prawnych. Jest to zadanie bardzo trudne do realizacji, bo, jak wskazuje doświadczenie, już poprawa jurydyczna, wyrażająca się przestrzeganiem norm prawnych, jest trudno osiągalna, natomiast poprawa moralna skazanych i ich wewnętrzna przemiana stanowi w zasadzie utopię. Potwierdzają to opinie funkcjonariuszy więziennych, którzy są niejednokrotnie bezradni wobec stwierdzeń swoich podopiecznych deklarujących chęć powrotu na drogę kryminalną tuż po opuszczeniu zakładu karnego. Pomimo nienapawającego optymizmem stanu rzeczy i niewielkich efektów resocjalizacyjnych osiągniętych u skazanych, mimo szczerych chęci i pełnego zaangażowania osób za to odpowiedzialnych, potrzeba organizacji życia więziennego w taki sposób, aby uwzględniać postulaty wychowawczo-poprawcze jest dziś oczywista. To niezwykle ważne zada-

---

<sup>12</sup> M. K u ć, *Rola służb penitencjarnych w polityce kryminalnej*, [w:] *Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacji*, red. J. Świtka, M. Kuć, I. Niewiadomska, Lublin: Wyd. KUL, 2004, s. 54

<sup>13</sup> Należy jednak pamiętać, że z uwagi na przepełnione więzienia na chwilę obecną wobec kilkudziesięciu tysięcy osób, mających wyroki skazujące na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, kara ta nie jest wykonywana.

nie, nie tylko z perspektywy samego więźnia, ale także z punktu widzenia reszty społeczeństwa, nabiera tym donioślejszego znaczenia, że ogromna większość skazanych – po krótszej lub dłuższej izolacji penitencjarnej – będzie musiała powrócić do społeczeństwa. Zdecydowany odsetek wykonywanych kar pozbawienia wolności to kary krótkoterminowe i średnioterminowe gwarantujące osobie odbywającej taki wyrok opuszczenie zakładu karnego w określonej perspektywie czasowej. Uzmysławia to, jak wielka odpowiedzialność ciąży na personelu więziennym i poszczególnych organach postępowania penitencjarnego, realizującego z jednej strony proces uwarunkowanego retributywnie egzekwowania kary, z drugiej wykorzystujących cały szereg tych narzędzi i instrumentów, które służą lub przynajmniej powinny mieć za zadanie resocjalizację skazanego, jego moralne odrodzenie i zmianę osobowości, celem przywrócenia go do społeczeństwa.

Wiele się mówi na temat obowiązków personelu więziennego i odpowiedzialności, niewiele zaś na temat uznania i potrzeb tej grupy zawodowej. Nie ulega wątpliwości, że aby praca w zakładzie karnym dawała poczucie satysfakcji i spełnienia osobie wykonującej ten zawód, musi być właściwie doceniana. Chodzi tu oczywiście nie tylko o odpowiednie uposażenie materialne dla funkcjonariuszy ale również o czynnik prestiżu. Zadowolenie ze służby, poczucie pełnionej misji i docenienia przez innych przyczynia się niewątpliwie do zwiększenia efektów podejmowanych działań resocjalizacyjnych. W tym kontekście niezwykle trafne wydaje się stwierdzenie, że skuteczność pracy służb penitencjarnych zależy nie tylko od postawienia właściwej diagnozy i wdrożenia odpowiedniej terapii w ramach stosowanego wobec poszczególnych więźniów postępowania naprawczego, ale także od społecznego uznania tej niezwykle ciężkiej, przepojonej ciągłym stresem, a zarazem koniecznej i bardzo odpowiedzialnej pracy<sup>14</sup>. Gdyby się zapytać, czy praca funkcjonariusza służby więziennej cieszy się zasługującym na to autorytetem, przeciętny człowiek najprawdopodobniej odpowie że nie. Jeśli by jednak zadać kolejne pytanie, czy na taki autorytet i uznanie zasługuje, zważywszy na wyjątkowy charakter tej pracy, niewątpliwie odpowiedź nie będzie już tak jednoznaczna. Gdyby zaś włączyć w treść tego pytania dodatkowy opis konkretnych sytuacji, jakim każdego dnia muszą stawić czoła funkcjonariusze więzienni i z jakimi boryka się na każdym kroku personel zakładu karnego: poniżające traktowanie ze strony więźniów, nadmiar obowiązków, niewystar-

---

<sup>14</sup> Ś w i t k a, *Wprowadzenie w problematykę karania*, s. 11.

czająca gratyfikacja finansowa, to mitologizowany pejoratywny obraz więziennika zdecydowanie powinien odejść do lamusa. Zmiana niekorzystnego wizerunku funkcjonariusza służby więziennej wymaga pokonania wielu uprzedzeń, przezwyciężenia „polityki” spychania na margines problematyki wykonania kary pozbawienia wolności oraz dezawuowania problemów, z jakimi na co dzień mierzą się pracownicy penitencjarni w ramach wykonywanych obowiązków służbowych. Co zatem należy czynić, aby poprawić ten nienapawający optymizmem stan? Wydaje się, iż metod wyjścia z tej trudnej sytuacji jest co najmniej kilka. Każda z nich rozpatrywana oddzielnie niewiele daje. Swoją skuteczność mogą one przynieść dopiero wtedy, gdy będzie się je popularyzowało i wdrażało łącznie.

#### PROPONOWANE KIERUNKI REFORM POLSKIEGO SYSTEMU PENITENCJARNEGO

Nie ulega wątpliwości, iż autorytet i uznanie dla konkretnego człowieka, czy też grupy ludzi wykonujących dany zawód, wpływa z przeświadczenia i wiary w wysokie kwalifikacje tych osób, odpowiedni poziom ich przygotowania merytorycznego predestynującego do realizowania powierzonych im obowiązków służbowych. W dłuższej perspektywie tylko ten pracownik będzie cieszył się uznaniem pracodawców, współpracowników oraz innych ludzi mających z nim styczność w miejscu zatrudnienia, który będzie legitymował się wysoką wiedzą merytoryczną i profesjonalizmem w swoim zawodzie. Problem ten dotyczy również tych osób, które w swojej pracy zawodowej mają bezpośredni kontakt ze skazanymi. Stąd tak ważne i potrzebne jest właściwe kształcenie przyszłych funkcjonariuszy służby więziennej, przygotowywanie ich do tej niezwykle ciężkiej i odpowiedzialnej misji społecznej. Ze smutkiem i pewnym niedowierzaniem należy przyjmować fakt, iż do chwili obecnej w naszym kraju brak ośrodka akademickiego, kształcącego profesjonalnie ludzi, którzy swoją przyszłość zawodową chcieliby związać *stricte* ze służbą w więziennictwie<sup>15</sup>. Propozycje zmian tego stanu rzeczy i wprowadzenia no-

---

<sup>15</sup> Problem ten został poruszony w czasie zorganizowanej przez Centralny Zarząd Służby Więziennej w Warszawie, Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Rzeszowie i Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Rzeszowskiego Międzynarodowej Konferencji Naukowej pod patronatem Ministra Sprawiedliwości nt. *Zachowania społecznie destruktywne – profilaktyka i resocjalizacja*, która odbyła się w dniach 10-12 maja 2010 r. w Olszanicy.

watorskiego, jak na warunki polskie, kierunku studiów, mającego swoimi absolwentami zasilać w przyszłości kadre funkcjonariuszy penitencjarnych, padają już od dłuższego czasu ze strony przedstawicieli nauki, jednak jak dotąd nie znalazły odzwierciedlenia w rozwiązaniach praktycznych. Chodzi w tym wypadku o stworzenie nie tyle jednolitego kierunku kształcącego w trybie pięcioletnim, choć takie rozwiązanie byłoby ze wszech miar pożądane, ile studiów podyplomowych umożliwiających w sposób interdyscyplinarny spojrzeć na zawód więziennika, uwzględniających w swoim programie nauczania niezbędne elementy zarówno prawa, pedagogiki resocjalizacyjnej, psychologii, jak i socjologii. Studia te powinny gwarantować nie tylko przygotowanie teoretyczne swoich studentów, ale powinny kłaść duży nacisk na osvajanie tych, którzy zdecydują się wybrać tak trudny i wymagający poświęcenia zawód, z atmosferą więzienną, poprzez odpowiednio ukształtowany system praktyk w zakładach karnych. Niedostatek ten niewątpliwie daje się odczuć w funkcjonowaniu zakładów karnych i w najbliższej perspektywie nie wydaje się, iż zostanie rozwiązany. Nie mniej istotnym problemem jest wciąż małe, żeby nie powiedzieć nikłe, zainteresowanie uczelni wyższych w propagowaniu wiedzy o więziennictwie, funkcjonowaniu jednostek penitencjarnych oraz działaniu służby więziennej, czego najprostszym dowodem jest brak na wielu studiach prawniczych nawet fakultatywnego przedmiotu – prawo karne wykonawcze czy nauka o więziennictwie. Stanowi to w pewnym sensie potwierdzenie sformułowanej na początku tezy o dyskredytowaniu problematyki wykonania kary, zwłaszcza tej najdotkliwszej – pozbawienia wolności. Należy również zwrócić uwagę na zgoła inny aspekt poruszanego zagadnienia, mianowicie czy tak wykształceni i przygotowani w sposób kompetentny do wykonywania zawodu ludzie będą mieli realne szanse (chyba że już pracują w zakładach penitencjarnych) na znalezienie odpowiedniego zatrudnienia. Tu pojawia się kolejny problem z nadmierną ilością więźniów i niedoborem odpowiedniej kadry. Podczas gdy w latach 1999-2002 nastąpił wzrost liczby więźniów o ponad 50%, w tym samym czasie liczba etatów w zakładach karnych zwiększyła się zaledwie o 1,3%. Taka sytuacja staje się przyczyną wielu patologicznych zjawisk, w szczególności konieczności pracy w godzinach nadliczbowych, spadku efektywności działań ochronnych i resocjalizacyjnych, w sytuacji praktycznej niemożności ich realizacji<sup>16</sup>. Oprócz problemów personalnych, polegających na ogromnym niedoborze osób pracujących w pla-

---

<sup>16</sup> *Postępowanie z więźniami w latach 1989-2002*, red. T. Bulenda, R. Musidłowski, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2003, s. 22.

cówkach penitencjarnych w stosunku do liczby skazanych, pojawia się również kwestia braków w zakresie samej infrastruktury więziennej. Liczba nowoczesnych zakładów karnych w naszym kraju jest bardzo niewielka, a eksploatowane więzienia i ich wyposażenie są najczęściej przestarzałe, niedostosowane do potrzeb i wymagań współczesnych. Jak dramatycznie rysuje się ten problem, mogą świadczyć następujące fakty: z ponad 150 zakładów karnych, funkcjonujących w naszym kraju, aż 96 to obiekty, które powstały jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej, natomiast najstarsze eksploatowane w Polsce budynki więzienne pochodzą z XIII i XIV wieku. Z kolei liczba nowych obiektów oddawanych do użytku jest zatrażająco mała<sup>17</sup>.

Wydaje się, iż w kontekście zmian, jakie powinny być wprowadzone, poza zwiększeniem zatrudnienia w więziennictwie i modernizacją samych więzień, ważne jest również ogólnospołeczne uświadomienie prostej kwestii. Skazany, odbywający karę pozbawienia wolności w systemie zakładu karnego, znosi naturalną dolegliwość, jaką nakłada mu w imieniu państwa sąd. Jest ona oczywistą konsekwencją popełnionego przez niego przestępstwa, godzącego w ustanowiony i powszechnie respektowany porządek prawny. Kara, będąca reakcją na przestępstwo, stanowi akt odpłaty formalnej wymierzonej jego sprawcy. Ustalając priorytety kary (karania) należy zaakcentować to, iż przede wszystkim nie jest ona wymierzana po coś – w szczególności w celu poprawy skazanego (w praktyce penitencjarnej i w warunkach zakładu karnego jest to mało prawdopodobne do osiągnięcia), ale za coś, za popełniony czyn bezprawny. Stanowi zatem nic innego, jak środek retributywny, odwetowy, który jednakże, racjonalnie stosowany, nie musi, a nawet nie powinien być pozbawiony elementów celowościowych, utylitarnych. Skoro kara ma być dolegliwością dla przestępcy, powinien on ją odczuć jako coś złego. W ślad za tym należy przyjąć, iż zakład karny powinien być miejscem, gdzie skazany ponosi negatywne skutki swojego naganego prawnie i moralnie postępowania. Więzienie nie może być bezpiecznym lokum dla spokojnego przetrwania zimy, gdzie na koszt podatników, w bardzo dobrych warunkach (czasem lepszych niż te, na które mogą sobie pozwolić prawi obywatele), ludzie, którzy na to nie zasłużyli, spędzają beczynn timer. Zakład karny powinien być miejscem pogłębionej refleksji skazanego nad własnym postępowaniem poprzez realizację przez niego określonych obowiązków, których wykonywanie należy bezwzględnie egzekwować. Z tego wypływa dalszy wniosek. Należy zagwaranto-

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 21.

wać więźniom pewne prawa, których administracja zakładu karnego musi skrupulatnie przestrzegać, aby nie dochodziło do patologii. Takie są wymogi humanitaryzmu karania, zainicjowanego w drugiej połowie XVIII wieku teżami Cesarego Beccarii<sup>18</sup>, a uznawanego powszechnie przez cały cywilizowany świat<sup>19</sup>. Ich zakres powinien być jednak jasno sprecyzowany i w taki sposób ukształtowany, aby uniemożliwić skazanym wykorzystywanie niedoskonałości polskiego systemu prawnego i słabości ustawodawstwa celem świadomego utrudniania pracy funkcjonariuszy służby więziennej. Praktycznie nieograniczona możliwość wnoszenia skarg przez skazanych i hurtowego ich rozsyłania do poszczególnych instytucji może w bardzo szybkim tempie doprowadzić do całkowitego paraliżu funkcjonowania zakładu karnego. Wychowawcy, zamiast zajmować się licznymi codziennymi obowiązkami i rzeszą skazanych oddanych im pod opiekę, całą swoją działalność zawodową i energię będą musieli koncentrować na analizowaniu bezzasadnych wniosków.

Dziś bardzo nagląca jest również kwestia odpowiedniej opieki postpenitencjarnej realizowanej wobec osób, które opuściły zakład karny. Nikogo nie trzeba przekonywać, iż bezwzględna kara pozbawienia wolności powinna być środkiem ostatecznym, gdyż izolacja więzienna wpływa zazwyczaj w bardzo niekorzystny sposób na dalszą egzystencję osadzonych. Zakład karny, mający być miejscem resocjalizacji, może w konsekwencji pełnić odwrotną funkcję, stając się terenem jeszcze większej demoralizacji człowieka. Wynika to z trudnego, a czasem wręcz niemożliwego do uniknięcia kontaktu z bardziej zdeprawowanymi osobami, których doświadczenie kryminalne wywiera zły wpływ na innych współwięźniów. Mogą oni w rezultacie stać się nauczycielami nowych technik popełniania przestępstw, dawać przykład dewaluacji poszanowania dla życia i mienia innych osób oraz powszechnie akceptowanych i uznawanych zasad moralnych i wartości.

Problemów do przewyciężenia w polskiej penitencjarystyce jest bardzo wiele. Nie sposób je wszystkie omówić, dlatego została zwrócona tu jedynie uwaga na niektóre, jak się wydaje najważniejsze. Warto jeszcze wspomnieć o dwóch rzeczach, z jakimi należy podjąć bezwzględną walkę. Człowiek

---

<sup>18</sup> *O przestępstwach i karach*, Warszawa: Wyd. Praw., 1959, passim.

<sup>19</sup> Zapisy dotyczące potrzeby humanitarnego traktowania więźniów wynikają m.in. z uchwalonego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 16 grudnia 1966 r. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych – zob. A. J a w o r s k a, *Metody oddziaływań w polskim modelu penitencjarnym*, [w:] *Kryminologia i kara kryminalna. Wybrane zagadnienia*, red. A. Jaworska, Kraków: Impuls, 2008, s. 91-92.

opuszczający zakład karny spotyka się z problemem stygmatyzacji społeczeństwa, a czasami nawet z odrzuceniem przez swoich bliskich. Niejednokrotnie postrzegają go oni przez pryzmat wcześniejszego ukarania jako osobę, która nie ma już szans na odrodzenie moralne i poprawę. Stereotyp ten powinien być przewyciężony. Brak zaufania do kogoś, kto już raz dopuścił się złamania prawa, jest czymś naturalnym. Każdy przestępca, nawet największy zbrodniarz musi mieć jednak szansę na rehabilitację i nigdy nie można odbierać mu prawa zmiany postawy życiowej i zachowania. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest także kwestia odpowiedniego zatrudnienia zarówno dla skazanych, jak i osób, które opuściły więzienia. Od znalezienia odpowiedniej i właściwie wynagradzanej pracy zależy to, jak będą się oni zachowywali w zakładzie karnym – cierpiąc w sytuacji „bezrobocia” na nadmiar wolnego czasu, i po jego opuszczeniu – nie mając odpowiednich środków na normalną egzystencję. Należy więc szczególną uwagę zwrócić na stworzenie całego systemu instrumentów umożliwiających po odbyciu kary więzienia rozpoczęcie takim ludziom normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Drogą do tego jest opracowanie mechanizmów mających na celu zapewnienie odpowiednich warunków bytowych, dzięki którym były więzień będzie miał realne szanse, by zrezygnować z dotychczasowej drogi życiowej. Wydaje się, iż na tym polu występuje wyraźny deficyt i to nie tylko w zakresie pomocy post-penitencjarnej, ale także tej realizowanej w samym zakładzie karnym. Aby oswajać skazanego z pewnymi obowiązkami, uczyć go konieczności uczciwej pracy, należy tę pracę mu zaoferować. Oprócz funkcji resocjalizacyjnej może mieć ona również określony walor ekonomiczny<sup>20</sup>. Zakłady karne niestety nie są w stanie zapewnić dziś właściwego zatrudnienia skazanym i tylko niewielki odsetek więźniów w czasie odbywania kary pozbawienia wolności pracuje<sup>21</sup>. Przekłada się to niewątpliwie na stosunek do pracy już po wyjściu na wolność.

---

<sup>20</sup> W Stanach Zjednoczonych dostrzeżono to ponad sto lat temu – zob. T. L. K r a w - c z y k, *Prywatne więzienia tak czy nie?*, Zeszyty Naukowe „Ius et Lex”, nr 1, Warszawa brw, s. 15.

<sup>21</sup> Na początku XXI wieku wskaźnik pracujących więźniów kształtował się na poziomie około 12% – zob. H. M a c h e l, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk: ARCHE, 2003, s. 210.

## PODSUMOWANIE

Kara pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych instrumentów państwa w walce z nieakceptowanymi społecznie zachowaniami, naruszającymi uznawane i respektowane wartości. Nie wydaje się, iż w najbliższym czasie mogłoby się na tym polu coś zmienić, bo jak dotąd nie opracowano dla niej skutecznej alternatywy. W wielu wypadkach jest ona niezbędnym narzędziem walki z przestępczością, a jakakolwiek dyskusja o potrzebie czy konieczności definitywnej likwidacji tego środka prawnego wydaje się absurdalna i bezcelowa. Wszyscy w końcu funkcjonujemy w społeczeństwie w miarę bezpiecznie właśnie dzięki istnieniu izolacji więziennej. Dlatego też działania organów państwowych nie powinny zmierzać do dezawuowania problemów, z jakimi każdego dnia boryka się nasz system sprawiedliwości karnej, zwłaszcza w zakresie wykonania kary pozbawienia wolności. Muszą one polegać na docenianiu tej niezwykle ważnej sfery funkcjonowania państwa i to nie tylko wtedy, gdy wydarzy się w więziennictwie jakaś dramatyczna sytuacja, chociażby samobójstwo więźnia, którego zeznania mogłyby być istotne dla wyniku toczącego się jeszcze procesu karnego. Uświadomienie problemów, które nękają polski system penitencjarny, jest kluczem i punktem wyjścia dla ewentualnych jego zmian. Każda wprowadzana tu reforma wiązać się będzie nieodzownie z koniecznością dokonania potężnych nakładów środków finansowych, zwłaszcza na infrastrukturę więzień oraz zatrudnienie nowych funkcjonariuszy. Jest to niezmiernie istotne i od tego należy zacząć. Zmianom tym musi jednak towarzyszyć wzrost uznania w społeczeństwie i władzach państwowych dla pracy więziennika, która, pomimo że bardzo trudna, wymagająca, stresująca i odpowiedzialna, wciąż niestety nie cieszy się zasługującym na to szacunkiem i poważaniem.

## BIBLIOGRAFIA

- B e c c a r i a C., O przestępstwach i karach, Warszawa: Wyd. Prawn., 1959.  
B ł a c h u t J., G a b e r l e A., K r a j e w s k i K., Kryminologia, Gdańsk: INFO trade, 1999.  
B o j a r s k i M., G i e z e k J., S i e n k i e w i c z Z., Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, Warszawa: Lexis Nexis, 2004.

- B u c h a ł a K., Z o l l A., Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego, Kraków: Zakamycze, 1998.
- B u d y n - K u l i k M., K o z ł o w s k a - K a l i s z P., K u l i k M., M o z g a w a M. (red.), Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Kraków: Zakamycze, 1998.
- B u l e n d a T., M u s i d ł o w s k i R. (red.), Postępowanie z więźniami w latach 1989-2002, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2003.
- J a w o r s k a A., Metody oddziaływań w polskim modelu penitencjarnym, [w:] Kryminologia i kara kryminalna. Wybrane zagadnienia, red. A. Jaworska, Kraków: Impuls, 2008.
- K r a w c z y k T. L., Prywatne więzienia tak czy nie? Zeszyty Naukowe „Ius et Lex”, nr 1, Warszawa brw.
- K u ć M., Rola służb penitencjarnych w polityce kryminalnej, [w:] Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacji, red. J. Świtka, M. Kuć, I. Niewiadomska, Lublin: Wyd. KUL, 2004.
- Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna, red. M. Kuć, I. Niewiadomska, Lublin: TN KUL, 2004.
- M a c h e l H., Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne, Kraków: Impuls, 2008.
- M a c h e l H., Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna, Gdańsk: ARCHE, 2003.
- S z e r e r M., Problematyka społecznego oddziaływania kary, „Państwo i Prawo”, 1974, nr 5.
- Ś w i t k a J., Wprowadzenie w problematykę karania, [w:] Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacji, red. J. Świtka, M. Kuć, I. Niewiadomska, Lublin: Wyd. KUL, 2004.
- T u m i m S., Przestępczość. Prognozy XXI wieku, Warszawa: Wyd. Pruszyński i S-ka, 1998.
- Z a l e w s k i W., „Mass imprisonment” – koniec marzeń o alternatywie dla kary pozbawienia wolności, [w:] Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności, red. H. Machel, Gdańsk: Wyd. UG, 2006.

RESPECT AND RECOGNITION FOR THE PRISON SERVICE  
AS A CONDITION FOR EFFECTIVE EXECUTION OF INCARCERATION

S u m m a r y

The article is devoted to the problem of execution of incarceration and the organs responsible for it. The author points to differences in views of punishment for crime and to the question of inflicting it; he also stresses that one of the most important conditions for effective execution of incarceration is respect and recognition for the work of the Prison Service. The low pay that prison officers receive, shortage of personnel in penitentiaries, shortcomings and faults of the prison infrastructure that in many cases is obsolete and does

---

not meet modern standards, are some of the many problems that the Polish prison system has to tackle. All these negative facts, in consequence, very unfavorably influence rehabilitation effects in the prisoners.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** kara pozbawienia wolności, wykonanie kary kryminalnej, służby penitencjarne.

**Key words:** incarceration, execution of punishment for crime, Prison Service.